

Brytyjczycy zubożeją

4 maja 2011



WIELKA BRYTANIA. Firma konsultingowa Deloitte ostrzegła w raporcie, że brytyjskie gospodarstwa domowe zbiednieją w 2011 roku średnio o 780 funtów (ok. 3450 zł). Płace realne kalkulowane z uwzględnieniem inflacji spadną już czwarty kolejny rok z rzędu. Główne powody to nowe podatki (m.in. obowiązująca od stycznia wyższa stawka VAT), cięcia wydatków publicznych (łącznie na 81 mld funtów w obecnej kadencji parlamentu) i wyższe ceny surowców, zwłaszcza ropy. Po raz ostatni spadku realnych przychodów przez cztery lata z rzędu brytyjskie gospodarstwa domowe doświadczyły w czasach królowej Wiktorii w latach 70. XIX w.

Autorzy raportu oceniają, że średnia zarobków w obecnym roku obrachunkowym wzrośnie o 2,4 proc. wobec średniorocznej stopy inflacji na poziomie 4,4 proc. Dopiero w 2015 r., a więc w roku wyborczym realna siła nabywcza gospodarstw domowych powróci do poziomu sprzed załamania z 2009 r .

Roger Bootle, główny doradca ekonomiczny Deloitte w wypowiedzi dla BBC wyraził obawy, że konsumenci chcąc nie chcąc będą musieli ograniczyć wydatki. Ocenia, że ich spadek wyniesie 1 proc. w 2011 roku oraz 0,5 proc. w 2012 roku. Bootle zastrzegł też, że nie ma pewności, czy sektor prywatny okaże się

wystarczająco prężny, by wchłonąć pracowników, zwalnianych z sektora publicznego w ramach rządowych oszczędności.

Jak ogłosił wcześniej Centralny Urząd Statystyczny, w okresie ostatniej recesji brytyjski produkt krajowy brutto zmniejszył się o 6,4 proc., podczas gdy w strefie euro o 5,3 proc., a w USA o 3,8 proc. Deloitte przewiduje, że w latach 2011-12 brytyjski PKB będzie wzrastać corocznie o 1,5 proc. Jest to znacznie poniżej prognoz resortu finansów, iż w roku 2011 wzrost gospodarczy wyniesie 1,7 proc., a w rok później 2,5 proc.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcie: [Adrian Clark](#)

Źródło: [Lewica](#)